

POSTANOWIENIE

22 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 lipca 2024 r. w Warszawie
zażalenia B. Sp. z o.o. w O.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 grudnia 2023 r., I AGa 127/22,
wydany w sprawie z powództwa B. Sp. z o.o. w O.
przeciwko P. S.A. w L.
o zapłatę,

uchyla zaskarżony wyrok.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 marca 2022 r., VII GC 163/17, Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego przedsiębiorcy na rzecz powodowego właściciela nieruchomości wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości w okresie od 1 sierpnia 2014 r. do 31 lipca 2017 r. w związku z korzystaniem przed przedsiębiorcą z urządzeń przesyłowych wybudowanych na nieruchomości, lecz wchodzących w skład przedsiębiorstwa pozwanego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w skład przedsiębiorstwa pozwanego wchodzi posadowiona na nieruchomości powoda stacja elektroenergetyczna składająca się z nastawni, stacji transformatorowej, sprężarkowni i rozdzielni 110 kV wraz z urządzeniami towarzyszącymi. Stacja w całości znajduje się na gruncie powoda, wydzielonym ogrodzeniem zabezpieczającym dostęp do stacji osobom nieuprawnionym. Ze stacji wychodzi 10 linii napowietrznych o napięciu

110 kV pozwanego przedsiębiorcy oraz 4 linie napowietrzne i 5 kablowych (podziemnych) wchodzących w skład dwóch innych przedsiębiorstw. Linie te i kable przebiegają także nad i pod gruntem powodowego właściciela nieruchomości poza ogrodzonym terenem stacji elektroenergetycznej. Zarówno stacja jak i linie i kable służą do doprowadzania lub odprowadzania energii elektrycznej.

Sąd Okręgowy uznał, że najpóźniej w 2010 roku przedsiębiorca zasiedział służebność przesyłu, a przed wprowadzeniem instytucji służebności przesyłu do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku posiadał służebność gruntową odpowiadającą obecnej służebności przesyłu. Sąd ten uznał za nieistotne, czy służebność gruntowa powstała z mocy prawa wraz z nabyciem własności urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorstwo państwowe (poprzednika prawnego pozwanego przedsiębiorcy) od Skarbu Państwa w 1990 roku z mocy prawa, czy została nabyta później przez zasiedzenie.

Sąd pierwszej instancji zasądził wynagrodzenie w wysokości równej odpowiedniej części podatku od nieruchomości zapłaconego przez właściciela w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. całości podatku obliczonego od trzech budynków stacji elektroenergetycznej oraz części podatku obliczonego od powierzchni gruntu, proporcjonalnej do ogrodzonej powierzchni stacji (właśnie wysokością podatku uzasadnił właściciel swoje żądanie). Natomiast Sąd oddalił żądanie wynagrodzenia za obszar pod liniami napowietrznymi oraz zajęty przez drogę dojazdową do stacji.

Właściciel jako podstawę prawną wynagrodzenia powołał art. 225 k.c., a po podniesieniu przez przedsiębiorcę zarzutu przysługiwania służebności przesyłu, nabytej z mocy prawa lub przez zasiedzenie, powołał także jako ewentualne podstawy prawne wynagrodzenia art. 258, 405 i 713 k.c. (już po wydaniu wyroku, w odpowiedzi na apelację, wskazał jeszcze art. 289 § 1 w zw. z art. 305⁴ k.c.). Sąd Okręgowy za właściwą podstawę prawną uznał stosowany *per analogiam* art. 258 w zw. z art. 302 § 2 k.c.

Na skutek apelacji pozwanego przedsiębiorcy Sąd Apelacyjny w Krakowie zaskarżonym zażaleniem wyrokiem uchylił wyrok zaskarżony apelacją w części

uwzględniającej powództwo i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji uznał, że nie było podstaw do odpowiedniego stosowania do służebności przepisu dotyczącego użytkowania, tj. art. 258 k.c., ponieważ art. 305⁴ k.c. nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów o służebnościach gruntowych. Sąd odwoławczy uznał, że roszczenie właściciela należy rozpoznać na podstawie art. 289 § 1 w zw. z art. 305⁴ k.c. lub art. 224 i 225 k.c.

Ponadto Sąd odwoławczy uznał, że Sąd pierwszej instancji pochopnie stwierdził nabycie służebności przesylu przez zasiedzenie wyłącznie w oparciu o przyznanie zasiedzenia przez właściciela nieruchomości. Tymczasem przyznanie może dotyczyć jedynie faktów, czyli okresu korzystania przez przedsiębiorcę z urządzeń energetycznych posadowionych na gruncie właściciela, a nie kwalifikacji prawnej faktów w postaci uznania powstania służebności przesylu przez zasiedzenie. Tym samym Sąd Okręgowy w istocie nie rozpoznał zarzutu zasiedzenia służebności przesylu.

Sąd Apelacyjny uznał, że nierozpoznanie żądania pozwu na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego oraz nierozpoznanie zarzutu zasiedzenia służebności przesylu stanowi nierozpoznanie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c. Sąd odwoławczy polecił uwzględnienie toczącego się postępowania administracyjnego w przedmiocie własności urządzeń energetycznych na nieruchomości (fakt ujawniony dopiero na rozprawie apelacyjnej), gdyż ma on kluczowe znaczenie w przypadku rozpoznania żądania pozwu na podstawie art. 289 § 1 k.c.

W zażaleniu na wyrok Sądu drugiej instancji właściciel nieruchomości zarzucił, że w istocie przedmiotem sprawy nie było wynagrodzenie za korzystanie z jego nieruchomości, lecz zwrot wydatków, tj. uiszczonych podatków od nieruchomości, poniesionych w interesie przedsiębiorcy. Według skarżącego Sąd Okręgowy rozpoznał to roszczenie niezależnie od tego, czy wskazał właściwą podstawę prawną do oceny żądania pozwu. Także zarzut zasiedzenia służebności

przesyłu został rozpoznany, nawet jeśli ustalenie zasiedzenia nastąpiło bez wyczerpującego ustalenia faktów koniecznych do stwierdzenia zasiedzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Świadczenie cywilnoprawne identyfikowane jest przez swoją podstawę faktyczną, a nie prawną. Podstawą faktyczną uwzględnionej części żądania pozwu jest zapłacenie przez właściciela określonej sumy podatku od nieruchomości za okres od 1 sierpnia 2014 r. do 31 lipca 2017 r., obliczonej od trzech budynków znajdujących się na stacji elektroenergetycznej oraz od powierzchni gruntu zajmowanego przez tą stację. Żądając od pozwanego zapłaty tej sumy powód w ogóle nie musi wskazywać podstawy prawnej swojego żądania. Nie musi także określać go jako wynagrodzenia (jak to uczynił w pozwie) lub jako zwrotu wydatków (jak to uczynił w zażaleniu). Sąd pierwszej instancji rozpoznał to żądanie. Rozpoznanie żądania na podstawie niewłaściwych przepisów prawa cywilnego nie oznacza nierozpoznania istoty sprawy, lecz stanowi naruszenie prawa materialnego. Przy tym naruszenie prawa materialnego nie musi oznaczać, że rozstrzygnięcie narusza prawo, gdyż wyrok może odpowiadać prawu mimo błędnego uzasadnienia.

Nierozpoznanie zarzutu niweczącego żądanie pozwu co do zasady nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy. Tytułem przykładu: sąd odwoławczy może rozpoznać merytorycznie zarzut przedawnienia mimo nierozpoznania go przez sąd pierwszej instancji. Zarzut ten zresztą może zostać podniesiony dopiero w apelacji. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi w przypadku odwrotnym, tj. oddalenia powództwa wyłącznie ze względu na przedawnienie, bez oceny istnienia dochodzonego roszczenia. W takim przypadku sąd drugiej instancji, jeżeli uznaje zarzut przedawnienia za bezpodstawny, a istnienie roszczenia jest sporne, może uchylić zaskarżony wyrok. Ponadto Sąd Okręgowy rozpoznał zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, a czy prawidłowo uznał za spełnione przesłanki zasiedzenia, powinien ocenić Sąd Apelacyjny.

Wątpliwości budzi, czy zasiedzenie służebności przesyłu ma w ogóle wpływ na roszczenie właściciela o zwrot sum uiszczonych tytułem podatków. Zasiedzenie służebności, tak jak każde zasiedzenie, następuje bez wynagrodzenia na rzecz

właściciela. Zatem jedynym skutkiem zasiedzenia służebności przesyłu jest możliwość oceny żądania pozwu na podstawie art. 289 § 1 k.c. za pośrednictwem art. 305⁴ k.c. Z kolei w braku zasiedzenia służebności przesyłu Sąd drugiej instancji jako właściwą podstawę oceny dochodzonego roszczenia wskazał art. 224 i 225 k.c. Powstaje pytanie, czy w przypadku którejkolwiek z tych podstaw przedsiębiorca nie byłby zobowiązany do zrefundowania właścicielowi podatku zapłaconego od części nieruchomości wykorzystywanej wyłącznie przez przedsiębiorcę.

Sąd odwoławczy nie rozważył, czy uiszczone przez właściciela podatki od budynków rzeczywiście go obciążały, czy też w świetle art. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (u.p.o.l.) obciążają one podmiot prowadzący przedsiębiorstwo, w skład którego wchodzi budynki stanowiące jednocześnie urządzenia przesyłowe. To samo dotyczy gruntu zajmowanego przez stację elektroenergetyczną. Istotą służebności przesyłu jest prawo korzystania z nieruchomości w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzeń przesyłowych, przy pozostawieniu całej nieruchomości w samoistnym władaniu właściciela. W przypadku ogrodzonego gruntu, na który właściciel nie ma prawa wstępu, gruntem włada wyłącznie przedsiębiorca. Jeżeli nie nastąpiło oddanie ogrodzonego gruntu w posiadanie zależne, właściciel już nie jest posiadaczem samoistnym – jest nim przedsiębiorca (art. 339 k.c.). Służebność przesyłu nie może uprawniać do wyłącznego władania wydzieloną częścią gruntu. Podstawą żądania zwrotu podatku, uiszczanego w istocie za inny podmiot, jest art. 405 k.c.

W świetle uzasadnienia zaskarżonego wyroku istnienie służebności przesyłu jest istotne tylko dla oceny, czy rozstrzygnąć o żądaniu pozwu na podstawie art. 289 § 1 k.c., czy na podstawie art. 224 i 225 k.c. Natomiast jeśli właściciel ujął w swojej deklaracji podatkowej budynki i grunt, które na podstawie art. 3 u.p.o.l. powinny zostać ujęte w deklaracji przedsiębiorcy, to kwestia istnienia służebności jest nieistotna. Zresztą wszystkie powyższe podstawy prawne zdają się prowadzić do tezy, iż właścicielowi przysługuje zwrot podatków obliczonych od budynków i gruntu zajmowanego przez stację elektroenergetyczną.

Konieczność uchylenia wyroku w przypadku nierozpoznania zarzutów przeciwko żądaniu pozwu lub oceny stanu faktycznego w świetle niewłaściwych przepisów bywa uzasadniana prawem stron do dwuinstancyjnego rozpoznania zarzutów lub oceny prawnej stanu faktycznego. Koncepcja „pozbawienia instancji”, jako podstawy uchylenia wyroku, została wypracowana na gruncie postępowania rewizyjnego, nieobowiązującego już od 1 lipca 1996 r., a i wówczas tak daleko idące rozszerzenie podstawy do uchylenia wyroku budziło wątpliwości co do zgodności z art. 385 § 4 k.p.c. w brzmieniu sprzed 1 lipca 1996 r. Obecnie „pozbawienie instancji” co do oceny stanu faktycznego w świetle jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego nie jest samodzielną podstawą do wydania wyroku kasatoryjnego.

Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił znaczenia postępowania administracyjnego w przedmiocie własności stacji elektroenergetycznej. Powodowy właściciel wywodzi swoje roszczenie z faktu, że stacja ta wchodzi w skład przedsiębiorstwa pozwanego, a nie z przysługiwania pozwanemu własności urządzeń. Na podstawie art. 55¹ pkt 3 przedsiębiorstwo obejmuje także składniki niebędące własnością przedsiębiorcy.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy uwzględnił zażalenie pozostawiając bez rozpoznania wniosek powoda o przyznanie kosztów postępowania zażaleniowego, ponieważ należy to do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.).

[SOP]